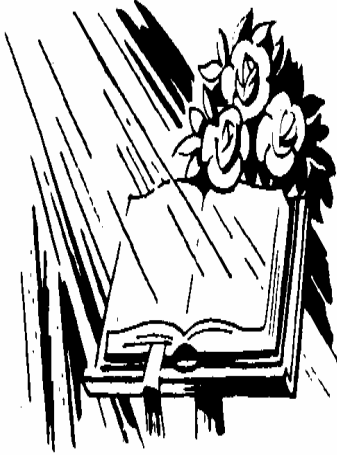


PRZYGOTUJCIE DROGĘ PANU...

PISMO PARAFII MĘCZEŃSTWA ŚW. JANA CHRZCIECLA W SAMBORZE
Nr 9 (85) ADWENT 2013 R.

Ze Stołu Słowa Bożego...



Na I Niedzielę Adwentu Mt 24, 37 - 44

Oczekiwanie na przyjście Jezusa nie jest porzucaniem czy też lekceważeniem obowiązków dnia codziennego na rzecz wydarzeń przyszłych, których daty nie znamy. Wręcz przeciwnie. Ten kto oczekuje na przyjście Jezusa, zaczyna żyć pełnią dnia dzisiejszego, bowiem najistotniejszym wymiarem Jezusowego „czuwajcie” jest pełnienie woli Boga. Kto czuwa, nie odkłada na jutro konieczności pojednania się z bratem ani nie zaniedbuje natchnień Ducha Świętego, aby praktykować miłosierdzie wobec ubogich, ale żyje pełnią swych charyzmatów i talentów, zabiegając z całego serca, by już dziś Chrystus był obecny w jego myślach, słowach, czynach i pragnieniach.

Wzywając mnie do czuwania, chcesz Panie, abym z największą gorliwością żył pełnią darów, których mi udzieliłeś na chrzcie i których nieustannie mi udzielasz. Chcesz, abym już dziś dostrzegł Twą obecność w świecie i w moim życiu. Jezu, pomóż mi sprostać Twym oczekiwaniom.

Na II Niedzielę Adwentu Mt 3, 1 - 12

Prorok nie przemawia w swoim imieniu, dlatego nie może szukać uznania w oczach ludzi ani oczekiwać wynagrodzenia z ich strony. Aby pozostać wiernym swemu posłaniu, potrzebuje on wolności w stosunku do tych, których wzywa do nawrócenia. Stąd ewangelie z taką dokładnością ukazują Janowy radykalizm życia. Prorok żywi się Bożym prawem i dlatego już w czasie swojej misji doświadcza słodczy Bożej miłości. Ostrze jego nauczania nie jest zwrócone przeciw człowiekowi, ale przeciwko grzechom. A do nawrócenia wezwani są wszyscy, także elity społeczno-polityczne.

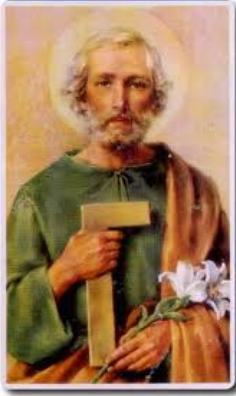
Stuchając Janowego wezwania do nawrócenia, daj mi Panie, poznanie tego, co we mnie musi być oczyszczone i przemienione. Niech nawet najtwardsze słowa Twoich proroków nie budzą we mnie sprzeciwu, ale rozniecają gorliwość w przygotowaniu się na spotkanie z Tobą.

Na III Niedzielę Adwentu Mt 11, 2 - 11

Jan podobnie jak wielu proroków przed nim, kończy swoje życie w więzieniu, prześladowany za bezkompromisowe głoszenie prawdy. Ale nawet tam nie przestaje myśleć o powierzonej sobie misji przygotowania drogi Mesjaszowi. Odpowiedź, którą otrzymuje, to odpowiedź faktów, wydarzeń dziejących się dzięki Jezusowi. To w ten sposób Jezus chce być rozpoznany. On nie pojawia się znikąd, ale jest centralnym wydarzeniem historii zbawienia. Bóg przygotował lud, aby mógł przyjąć dar Jego obecności i w Je, że Bóg jest wierny danemu słowu.

Panie Jezu, tak często wątpię, że Ty jesteś przy mnie, że pochylasz się nad moimi cierpieniami i problemami. Proszę daj mi zaufanie dziełom Twojej miłości, których świat jest pełen.





Na IV Niedzielę Adwentu Mt 1, 18 - 24

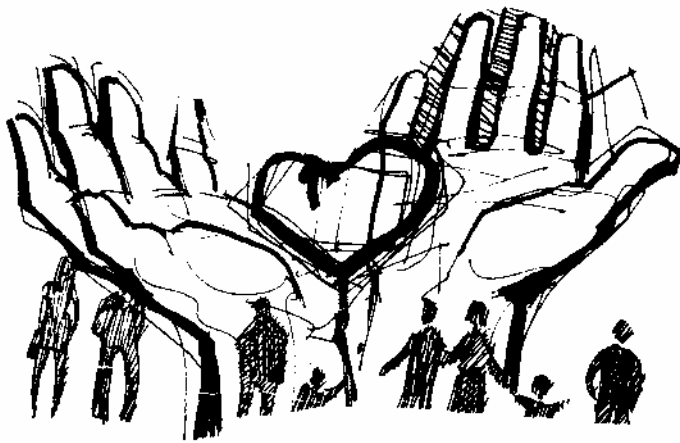
Józef był człowiekiem pobożnym, ale jego pobożność to nie długie modlitwy, odmawiane, żeby się ludziom pokazać, nie jałmużny, dawane tak, aby ludzie go chwalili, nie posępne oblicze w dniu postu, ale prawdziwa troska o bliźniego. I wówczas, gdy w szczerości serca podejmuje decyzję, aby chronić Maryję, otrzymuje objawienie o Dziecku, które poczęło się w Jej łonie. Wiara i zaufanie do Boga natychmiast przejawia się „uczynieniem tak, jak anioł nakazał”. Józef ma szczególną misję względem Dziecka – ma nadać Mu imię. Jest w ten sposób zaproszony przez Boga do chronienia Jezusa, aby mógł On wypełnić misję, którą Ojciec dla Niego przewidział.

Józefie, prosz za mężami i ojcami, aby na Twój wzór troszczyli się o swe współmatrzonki, a swoje dzieci ochraniaли i wychowywali w taki sposób, by mogły pełnić wolę Boga.

ks. Augustyn CR



WSZYSTKO TO WINA...POGODY



Żył sobie pewien rolnik, który uważał, że jeśli by on kierował pogodą, to byłoby o wiele lepiej. „Ziarno dojrzewałoby szybciej – myślał - i w kłosach byłoby więcej ziaren”. Bóg usłyszał jego myśli i powiedział mu: Jeżeli uważasz, że wiesz lepiej, kiedy jaka pogoda jest potrzebna, rządz nią sam w ciągu tego lata. Rolnik bardzo się uradował. Natychmiast zarządził, aby była słoneczna pogoda. Kiedy ziemia trochę podeschła, zapragnął, aby w nocy padał deszcz. Ziarno rosło, jak nigdy. Wszyscy nie mogli nacieszyć się, a rolnik myślał: „Cudownie, w tym roku wszystko jest w porządku - i pogoda, i

urodzaj. Takich kłosów jeszcze nigdy w życiu nie widziałem.” Jesienią, gdy pole pożółkło, rolnik pojechał zbierać plony. Lecz jak wielkie było jego rozczarowanie: wszystkie kłosa były puste! Zebrał tylko słomę. I znów ów rolnik zaczął skarżyć się Bogu, że urodzaj jest marny. Przecież zamawiałeś pogodę według własnego życzenia - odrzekł Pan. Posyłałem po kolei to deszcz, to słońce - zaczął tłumaczyć rolnik. Zrobiłem wszystko jak trzeba. Nie mogę zatem zrozumieć, dlaczego kłos jest pusty? A o wietrze przecież zapomniałeś! Dlatego właśnie nic się nie udało. Wiatr potrzebny jest dla tego, żeby przenosić pyłek z jednego kłosa na inny. Wtedy ziarno zapładnia się i tworzy się dobry pełny kłos, a bez tego urodzaju nie będzie. Rolnikowi zrobiło się wstyd, i tak pomyślał sobie: „Lepiej niech Pan Bóg sam rządzi pogodą. My tylko naszą „mądrością” wszystko poplątamy w przyrodzie.

Każdego dnia słyszę różne tłumaczenia na zdenerwowanie, na przykre słowa skierowane do bliźniego, na krzyki i kłótnie, na złość. Najczęściej winna jest... pogoda. Niskie albo wysokie ciśnienie. Deszcz lub zbyt mocne słońce, wiatr albo jego brak. Każde takie tłumaczenie jest dobre, żeby wyładować i usprawiedliwić swoją złość czy niezadowolenie.

Jesteśmy dorosłymi ludźmi, obdarzonymi przez Boga zdrowym rozsądkiem. Dlaczego tak często nasze niezadowolenie zrzucamy na pogodę? Czy Pan Jezus uzależnił swój humor od pogody? Czy mamy jakąś wzmiankę, że w czasie upałów lepiej było nie podchodzić do Mistrza?

Pogoda ma wpływ na nasze samopoczucie, ale nie może sparaliżować naszej wrażliwości na drugiego człowieka... Niedorzeczne są sytuacje, gdy nie można podejść do kogoś, bo jest niskie ciśnienie i on na wszystkich „warczy”. Czy tak zachowuje się dojrzały chrześcijanin? Czy tak postępuje człowiek, który naśladuje Jezusa?

Znam ludzi, którzy są samym cierpieniem. Oni mają podstawy do tego, by czasem być niezadowolonym czy przykrym dla otoczenia. Jednak znoszą to z cierpliwością, wdzięcznością dla ludzi za każdą okazaną im pomoc. Nie krzyczą, nie wyładowują się na drugich, nawet jeżeli

zwiększona wilgotność powietrza powiększa ich ból. Naśladują Jezusa. Uśmiechają się nawet do tych, którzy nie są im przychylni.

Od czego zależy nasze traktowanie bliźniego? Jeśli od pogody, to popracujmy nad tym, by nie rządziła ona nami w tak kategoryczny sposób. Kiedy staniemy przed Bogiem twarzą w twarz, śmiesznie zabrzmiałaby odpowiedź na pytanie: „Czy kochałeś?” - Wiesz, Boże, to trudne pytanie, bo urodziłam się w takiej strefie klimatycznej, w której pogoda zupełnie temu nie sprzyjała...

Ewelina Borsuk



Liturgia Eucharystyczna (Cd. *Eucharystia i Piękno...*)

Po Liturgii Słowa rozpoczyna się śpiew na **Przygotowanie darów**, (popularnie - Ofiarowanie) które jest pierwszą częścią Liturgii Eucharystycznej. Podczas *przygotowania darów* przynosi się na ołtarz: *chleb, wino i wodę*, czyli te elementy, które Chrystus wziął w swoje ręce podczas Ostatniej Wieczerzy. Wcześniej ministrant przygotowuje ołtarz, to znaczy kładzie na nim: korporał, puryfikaterz, mszał i kielich.

Podczas większych uroczystości ma miejsce *procesja z darami*, w której są niesione *chleb, wino i woda*: te dary mogą przynosić wierni. To jest również czas, kiedy składa się inne dary na rzecz Kościoła. Warto pamiętać, aby w sercu wzbudzić pragnienie złożenia duchowych darów: składamy wszystko czym żyjemy, nasze codzienne sprawy i obowiązki, radości, nadzieje, troski. *Bo wszystko nawet najmniejsze ofiarowane Bogu zyskuje*

niesamowitą wartość i sens, natomiast bez Boga największe dary są niewiele warte!

Po złożeniu na ołtarzu darów ofiarnych, kapłan modli się nad nimi. Następnie po obrzędach, które im towarzyszą jak okadzenie, umycie rąk kapłana, które wyraża pragnienie wewnętrznego, oczyszczenia następuje wezwanie do modlitwy razem z kapłanem.

Modlitwa Eucharystyczna rozpoczyna się słowami **Prefacji: Pan z wami**, która uświadamia nam o obecności Pana Jezusa w ludzkiej wiernym. W **Modlitwie Eucharystycznej** wyróżniamy takie składniki:

- **Dziękczynienie** - Kapłan w imieniu całego ludu wysławia Boga Ojca i dziękuje za całe dzieło Zbawienia;
- **Aklamacja**, czyli śpiew całego ludu: **Święty, Święty, Święty**...Wyznajemy świętość Boga. Warto sobie uświadomić prawdę, że kiedy recytuje się, lub śpiewa aklamację całe zgromadzenie łączy się z mocami niebios, uwielbiamy Trójcę Przenajświętszą, Boga po trzykroć świętego.
- **Epikleza**: czyli **modlitwa do Ducha Świętego**, jest to specjalne wezwanie które uprasza moc Bożą, aby dary złożone przez ręce kapłana zostały konsekrowane, to jest aby się stały Ciałem i Krwią Chrystusa i aby niepokalana Hostia posłużyła zbawieniu tych, którzy ją będą przyjmować w Komunii Świętej. Sam Chrystus przez Kapłana wypowiada słowa dokonujące przemiany.
- **Opowiadanie o ustanowieniu i konsekracja**. Kapłan powtarza słowa i czynności Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy, kiedy dał się Apostołom pod postaciami chleba i wina, i polecił im nieustannie odnawiać to misterium.

Eucharystia to największy znak Bożej obecności. Przyjęcie jej wymaga naszego wysiłku wiary. Chrystus w Eucharystii jest obecny **realnie i substancjalnie**. Patrząc na Ciało i Krew możemy powiedzieć za św. Tomaszem: **PAN MÓJ I BÓG MÓJ!** To już nie jest wino i chleb, chociaż ma te same zewnętrzne cechy. Człowiekowi często trudno uwierzyć w tak wielkie uniżenie Boga, że na głos kapłana przychodzi pokorny, a zarazem Wszechmocny Bóg!

• **Anamneza**: jest to część Modlitwy Eucharystycznej bezpośrednio po Przeistoczeniu, rozpoczyna się od słów kapłana: **Wspominając śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa...** Kościół wypełniając nakaz, który otrzymał od Chrystusa Pana za pośrednictwem Apostołów wspomina zwłaszcza Jego błogosławioną Mękę, chwalebne Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie.

„Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie” to tak zwana Doksologia. Jest to wyraz uwielbienia Boga. Oddanie chwały Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym.

Sam Obrzęd Komunii św. też ma swoje składniki, gdy zwrócimy większą uwagę. Dzieli się na kilka etapów:

- Modlitwa Pańska, **Ojcze Nasz**, zawiera prośbę o chleb codzienny, który przypomina chrześcijanom, że jak chleba powszedniego, tak do życia potrzebujemy Chleba Eucharystycznego. Modlitwa ta zawiera również prośbę o oczyszczenie z grzechów.
- Obrzęd Pokoju (słowa kapłana: **Przekażcie sobie znak pokoju**) Wierni modlą się o pokój i jedność dla Kościoła i dla całej ludzkości. Jest to również moment kiedy lud wierny wyraża sobie wzajemną miłość.
- Baranku Boży, który *gładzisz grzechy świata – zmiłuj się nad nami...* – jest to przypomnienie o wielkiej prawdzie, że Jezus Chrystus jest naszym **Barankiem**, który gładzi grzechy świata. On jest Ofiarą przebłagalną za nasze grzechy.
- Łamanie Chleba przez kapłana, jest to moment osobistego przygotowania kapłana do przyjęcia Ciała Chrystusa w cichej modlitwie. To samo czynią i wierni modląc się w ciszy.
- Ukazanie przez kapłana Chleba Eucharystycznego całemu ludowi „**Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata...**” Wierni wspólnie z kapłanem wypowiadają akt pokory słowami zaczerpniętymi z Ewangelii: „**Panie nie jestem godzien...**”

Komunia święta - jest to osobiste spotkanie z Żywym Bogiem! Jezus oddaje się w twoje ręce!

Bardzo ważne jest, aby po komunii świętej była – **adoracja** (dziękczynienie). Adorujemy Pana Jezusa w nas, i dziękujemy za wszystkie łaski. Tak często jesteśmy nieświadomi wielu łask które za darmo otrzymujemy od Boga. Prosimy także o to, co jest potrzebne nam i polecamy naszym Bliskich.

Modlitwa po Komunii Świętej. To dziękczynienie i prośba Kapłana o owocność Eucharystii w naszym życiu.

Błogosławieństwo i rozesłanie. W błogosławieństwie kapłana znowu się powtarzają słowa: **Pan z wami** - jest to przypomnienie obecności Boga, teraz już i w nas, kiedy Go przyjęliśmy. On jest z nami, jesteśmy bezpieczni.

Błogosławieństwo Kapłańskie, to życzenie nieustannej Bożej obecności, i opieki.

Rozesłanie – jest to posłanie do działania, do życia nowym życiem. Teraz Eucharystia będzie trwała przez nas!

Zrozumieć Eucharystię to zadanie na całe życie, więcej - na całą wieczność!

s. Lidia RM



Cudowny medalik

Każdego roku w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej dzieci przygotowujące się do I komunii św. otrzymują poświęcony medalik. Jest wówczas możliwość, aby i inni obecni w kościele taki medalik sobie wzięli. Wiemy, że medalik ten nazywa się „cudownym”, że trzeba go nosić na znak naszej wiary i związku z Maryją, czy jednak do końca zdajemy sobie sprawę, jak wielkim darem jest on dla nas? Skąd zaczyna się jego historia?

Historia Cudownego Medalika rozpoczęła się 27 listopada 1830 roku, kiedy to nieznanego nikomu siostrze ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (szarytek), Katarzynie Labouré, w sobotę przed I Niedzielą Adwentu objawiła się Matka Boża. Podczas tego objawienia s. Katarzyna zobaczyła Maryję, która stała na półkuli zawieszonyj w przestworzach, w dłoniach Maryja także trzymała kulę. Z rąk Najświętszej Panny sływały promienie. S. Katarzyna w sercu usłyszała głos wyjaśniający znaczenie tych obrazów. Kula ziemiska w dłoniach Maryi oznacza cały świat i każdą osobę w szczególności,



promienie to łaski, którymi Maryja obejmuje świat. Jednak nie wszystkie promienie miały blask, to są, jak wyjaśniła Maryja, łaski, o które ludzie nie proszą.

Potem wokół postaci Maryi utworzył się napis: „**O Maryjo bez grzechu pierwotnego poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy**”. Następnie siostra usłyszała: „**Postaraj się o wybite i rozpowszechnienie medalika według tego wzoru. Wszyscy, którzy będą go nosić z ufnością i wiarą, otrzymają wiele łask**”. Następnie obraz jakby się odwrócił i s. Katarzyna zobaczyła krzyż, z umieszczoną pod nim literą „I” oraz „M” (*Immaculata Maria* - Niepokalana Maryja). Poniżej dwa serca - jedno z koroną cierniową, drugie z koroną z róż, przebite mieczem. Symbolizują one miłość Jezusa i Maryi wobec ludzi oczekujących na łaski. Dwa Serca - Serce Jezusa ukoronowane cierniem, Serce Maryi przebite mieczem ukazują, że autentyczna Miłość dochodzi aż do całkowitego daru dla dobra drugiego. Wszystko otaczało 12 gwiazd.



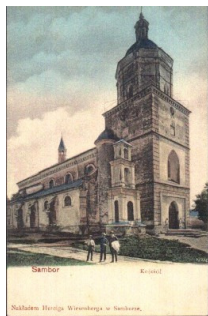
za odzyskanie zdrowie, za nawrócenia.

W styczniu 1842 r. doszło do jednego z bardziej znanych cudów nawrócenia. Młody, francuski Żyd, Alfons Ratizbonne, któremu wcześniej przyjaciel założył medalik, wstąpił na chwilę do kościoła św. Andrzeja w Rzymie. Widząc w bocznej kaplicy wizerunek pięknej Pani z Cudownego Wizerunku, ukląkł, w tym momencie doznał olśnienia i z kościoła wyszedł nawrócony. Powiedział przyjacielowi: „**widziałem Ją! Wszystko zrozumiałem!**”. Został chrześcijaninem, a potem księdzem.

Siostra Katarzyna natomiast pracowała w przytułku w dzielnicy Paryża jako kucharka i praczka, zajmowała się hodowlą kur i krów, była furtianką. Nikt nie wiedział, że to właśnie prze nią Maryja przekazała prośbę o medalik. Dopiero po jej śmierci odczytano - spisana na polecenie spowiednika - relację o objawieniach. Ciało siostry pochowano w podziemiach przytułku, gdzie pracowała. Po 50 latach, przed beatyfikacją, trzeba je było ekshumować. Okazało się, że jest nienaruszone. Obecnie jest ono wystawione w kaplicy sióstr szarytek przy Rue du Bac w Paryżu.

Medaliki Cudowne noszą ludzie na całym świecie, szczególnym propagatorem medalika był św. Maksymilian Maria Kolbe, pisał: „**Jej medaliki rozdawać, gdzie tylko się da, i dzieciom, by zawsze go na szyi nosiły, i starszym, i młodzieży zwłaszcza, by pod Jej opieką mieli dosyć siły do odparcia tylu pokus i zasadzek czyhających na nią w naszych czasach. Wielu nawet wtedy radę znajduje, gdy kto nie chce w żaden sposób przyjąć medalika. Ot, po prostu, wszywają go po kryjomu do ubrania i modlą się, a Niepokalana prędzej, czy później okazuje, co potrafi**”.

s. Elżbieta



Z kroniki parafialnej...

1. 11. 2013 r. - W uroczystość Wszystkich Świętych tradycyjnie już odbyła się Msza św. na cmentarzu oraz miała miejsce procesja połączona z modlitwą za naszych bliskich zmarłych. A na polskich grobach zapłonęły znicze, jako wyraz pamięci i wdzięczności dla tych, którzy poprzedzili nas w drodze do Domu Ojca niebieskiego.

2. 11. 2013 r. - W Dzień Zaduszny została odprawiona Msza św. na cmentarzu w Uhercach, a po Eucharystii odbyła się procesja po cmentarzu z modlitwą za zmarłych.

10. 11. 2013 r. - Po Mszy św. o godz. 9⁰⁰ miał miejsce program z okazji Dnia Niepodległości polski, który był przygotowany przez harcerzy.

17. 11. 2013 r. - Po Mszy św. o godz. 11³⁰ w Domu Kultury można było zobaczyć przedstawienie zatytułowane „Jasne Światło”, w wykonaniu zespołu artystycznego „AS” z Mościsk. Była to sztuka o młodej włoskiej dziewczynie Chiare Luce Badano beatyfikowanej w 2010 roku, która kochała Chrystusa wielką miłością i pokazała ludziom jak znosić cierpienie, jak je przyjmować i jak je ofiarować za innych ludzi.

25. 11. 2013 r. - W poniedziałkowy dzień miało miejsce generalne sprzątnie kościoła i terenu wokół naszej świątyni z racji zbliżającej się wizytacji ks. abp Mieczysława Mokrzyckiego. Wszystkim, którzy poświęcili swój czas składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

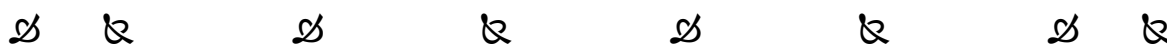
29. 11. 2013 r. - W piątkowy wieczór podczas Mszy św. modliliśmy się w intencji ks. Proboszcza, któremu patronuje św. Andrzej Apostoł.



SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO PRZYJĘLI:

Adrianna Krążko - 17. 11. 2013 r.

Drodzy Rodzice i Chrzestni - niech wasze dziecko wzrasta w zdrowiu, latach i łasce u Boga i ludzi. Pamiętajcie o obowiązku wychowania go w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowało Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus. Słowem i przykładem własnego życia pomagajcie mu zachować godność dziecka Bożego, nieskalaną aż po życie wieczne.



† ODESZLI DO PANA

Anna Kogut 11. 12. 1923 r. - 13. 11. 2013 r.

Wanda Szewczuk 6. 01. 1928 r. - 19. 11. 2013 r.

Tobie Boże, polecamy naszych zmarłych i prosimy Cię, Ojczye pełen miłosierdzia, odpuść im grzechy, które popełnili z ludzkiej ułomności, aby umarli dla świata żyli dla Ciebie...

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...



STRONA INTERNETOWA PARAFII

www.samborparafia.at.ua

Gazetkę Parafialną „Przygotujcie drogę Panu...” redagują: Redaktor naczelny

ks. Proboszcz Andrzej Kurek CR oraz Ewelina Borsuk; Maria Iwanowa

s. Elżbieta; s. Lidia; ks. Augustyn Bazan CR Adres redakcji: ul. Sachajdacznego 7; 81 – 400 Sambor;

e-mail: samborparafia@o2.pl Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar i nie jest dla Parafii źródłem jakiegokolwiek dochodu - dofinansowana jest w ramach projektu: „zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2010 r.”.